

Sygn. akt VIII C 258/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 21 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 lutego 2022 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) spółka z o.o. sp.k. w W.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 370,67 zł (trzysta siedemdziesiąt złotych sześćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 641,35 zł (sześćset czterdzieści jeden złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zarządza zwrot ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi na rzecz powoda kwoty 4,90 zł (cztery złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem pozostałej części zaliczki uiszczonej w dniu 1 lipca 2021 r.

Sygn. akt VIII C 258/21

UZASADNIENIE

W dniu 17 lutego 2021 roku powód (...) Sp. z o.o. Sp.k. w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 666,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 4 marca 2020 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do K. K. samochód marki H. o nr rej. (...). Podmiot odpowiedzialny za szkodę (...) w Ł.) był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany, za pośrednictwem (...) S.A., przeprowadził postępowanie likwidacyjne i przyznał na rzecz poszkodowanego świadczenie w wysokości 477,35 zł. Kwota ta jest zaniżona, jak wynika bowiem z kalkulacji sporządzonej na zlecenie poszkodowanego wartość szkody wyraża się kwotą 1.144,27 zł. Pełnomocnik przypomniał przy tym, że odszkodowanie winno zostać wyliczone przy uwzględnieniu cen części oryginalnych, a także, że brak jest podstaw do uśredniania stawek za rbg, a poszkodowany ma prawo wyboru zakładu naprawczego. Wyjaśnił ponadto, że powód nabył wierzycelność względem pozwanego w drodze umowy cesji.

(pozew k. 5-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie w pełni pokrywa szkodę wyznaczając jednocześnie granicę

obowiązku odszkodowawczego. Wyplacona kwota jest całkowicie wystarczająca do przeprowadzenia skutecznej i zgodnej z reżimem technologicznym naprawy pojazdu. Pozwany uwzględnił przy tym urealnione sugerowane części zamienne z oznaczeniem P, tj. objęte gwarancją producenta, a także stawkę za rbg na poziomie 55 zł netto. Kalkulacja wskazywała również dostawcę części. Ponadto poszkodowany miał możliwość skorzystania z naprawy pojazdu w warsztacie należącym do sieci naprawczej (...), z czego nie skorzystał naruszając tym samym obowiązek współdziałania z ubezpieczycielem.

(odpowiedź na pozew k. 32-36)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda odnosząc się do opinii biegłego sądowego uzupełniająco podniósł, że jedynym miarodajnym kosztem naprawy uszkodzonego pojazdu jest koszt w wysokości 1.144,27 zł brutto uwzględniający użycie do naprawy części oryginalnych.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnicy stron nie stawili się.

(pismo procesowe k. 114-114v., k. 148-148v., protokół rozprawy k. 158)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 marca 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do K. K. samochód marki H. o nr rej. (...). Krytycznego dnia poszkodowany poruszał się ul. (...) w Ł. w kierunku ul. (...) i wjechał w ubytek w drodze, wskutek czego doszło do uszkodzenia amortyzatora przedniego lewego (wraz z poduszką i łożyskiem) w pojeździe.

Zarządcą przedmiotowego odcinka jezdni jest Zarząd Dróg i (...) w Ł.. Za szkody powstałe w związku z przedmiotowym zarządciem odpowiedzialność ponosi pozwane Towarzystwo (...).

W sporządzonej ocenie zdarzenia (...) potwierdził występowanie nierówności w miejscu wskazanym przez poszkodowanego oraz wyjaśnił, że zlecił naprawę.

(zawiadomienie o szkodzie w pojeździe k. 51, ocena zdarzenia k. 101, wydruk fotografii k. 52-52v., okoliczności bezsporne)

Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Wartość szkody została ustalona na kwotę 477,35 zł, którą wyplacono uprawnionemu, o czym pozwany poinformował decyzją z dnia 8 kwietnia 2020 roku. W sporządzonej kalkulacji ubezpieczyciel m.in. przyjął stawkę za 1 rbg w wysokości 55 zł netto oraz zastosował ceny części alternatywnych (części jakości P i (...)).

Nie zgadzając się z wysokością wyplaconego świadczenia poszkodowany wywiódł odwołanie od decyzji. Jednocześnie zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy, na gruncie której koszt naprawy samochodu H. oszacowano na kwotę 1.144,27 zł.

(ustalenie wysokości szkody k. 12-14, decyzja k. 15-16, kalkulacja naprawy k. 17-18v., potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody k. 56-56v., wydruk wiadomości email k. 92, okoliczności bezsporne)

Na mocy umowy z dnia 11 grudnia 2020 roku K. K. przeniósł na powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania należnego w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 4 marca 2020 roku w pojeździe marki H..

Po nabyciu wierzytelności, pismem z dnia 15 grudnia 2020 roku powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w wysokości 666,92 zł. W odpowiedzi pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyjaśniając, że wyplacona kwota jest całkowicie wystarczająca, aby przeprowadzić skuteczną i zgodnie z reżimem technologicznym naprawę pojazdu.

(umowa sprzedaży wierzytelności k. 19-20, wezwanie do zapłaty k. 22-22v., pismo k. 23-24, okoliczności bezsporne)

Koszt naprawy samochodu marki H. uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 4 marca 2020 roku, przy zastosowaniu stawki za rbg 100 zł netto, nie wyższej niż średnia stawka rynkowa w regionie (...) (130 zł netto) i cen części oryginalnych z logo producenta pojazdu, wynosi 1.144,27 zł brutto, a przy użyciu do naprawy części jakości „Q” wynosi 848,02 zł brutto.

Dla przedmiotowego pojazdu występują części jakości (...) w postaci amortyzatora i poduszki amortyzatora, które są produkowane przez czołowych producentów dostarczających części na pierwszy montaż. Elementy te mają eksploatacyjny charakter i podlegają okresowej wymianie. Naprawa pojazdu marki H. przy użyciu części jakości (...) pozwala na przywrócenie go do stanu sprzed szkody.

Zastosowanie w naprawie części zamiennych o jakości innej niż O lub (...) nie gwarantuje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, zarówno pod względem technicznym, wytrzymałościowym, jaki i estetycznym.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 124-128)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto dowód z opinii biegłego sądowego J. S.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Rozważania w sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, odpowiedzialność podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie drogi, na której doszło do zdarzenia skutkującego powstaniem szkody, w należyтым stanie, kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność ta, co wprost wynika z przytoczonego przepisu, jest przy tym odpowiedzialnością na zasadzie winy. Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprowadzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postacie winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art.

355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACA 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym sformułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku, V CK 311/02, LEX).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.). Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie legitymacja procesowa bierna pozwanego nie budziła jakichkolwiek wątpliwości. Pozwany nie kwestionował, iż udzielał ochrony ubezpieczeniowej (...) w Ł., który to podmiot sprawował zarząd nad odcinkiem drogi, na którym doszło do zdarzenia. W świetle sporządzonej przez (...) oceny zdarzenia Sąd nie miał również wątpliwości, że na odcinku drogi wskazanym przez poszkodowanego istniał ubytek, który stanowił przyczynę powstania szkody. Sąd uznał ponadto, że fakt zaistnienia zdarzenia oraz jego okoliczności zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość. Jedynie tytułem przypomnienia wskazać należy, że jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest podejmowanie działań mających na celu ochronę drogi, a zatem działań mających na celu w szczególności niedopuszczenie do jej przedwczesnego zniszczenia, niewłaściwego jej użytkowania oraz pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu (art. 4 pkt 21 a także art. 19 ust. 1 oraz art. 20d pkt 2 ustawy o drogach publicznych). Kolejno zauważyć należy, że spoczywający na zarządcy drogi obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (art. 20 pkt 10 w/w ustawy) wykonywany być powinien „ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego”. Zatem wina zarządcy wynika z nienależytego wykonania obowiązku dokonywania okresowych kontroli stanu drogi, oraz realizacji innych obowiązków związanych z usuwaniem uszkodzeń nawierzchni.

Dokonując rozważań w przedmiocie wysokości należnego powodowi świadczenia przypomnienia wymaga, że reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach

gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji ewentualny fakt naprawy samochodu marki H. i jej koszt mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki H. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 marca 2020 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 100 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych, z logo producenta części (tj. części jakości (...)), wynosi 848,02 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, w omawianym przypadku zastosowanie części jakości (...) jest podyktowane wiekiem pojazdu, okolicznością, że uszkodzone elementy mają eksploatacyjny charakter i podlegają okresowej wymianie, wreszcie uwzględnione w kalkulacji części pochodzą od renomowanych producentów i są przeznaczone na pierwszy montaż. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu

naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że jakość części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu części alternatywnych jakości P, (...) itp., a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, czy też części jakości (...), tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to wprost z opinii biegłego, że części alternatywne cechują się niższą jakością i trwałością, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznane są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych oraz z logo producenta części skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. Powtórzenia wymaga, że zdaniem biegłego zastosowanie w naprawie części zamiennych o jakości innej niż O lub (...), nie gwarantuje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, zarówno pod względem technicznym, wytrzymałościowym, jaki i estetycznym, co całkowicie dyskwalifikuje kalkulację pozwanego. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego J. S. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobligowany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niesporne niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Jak już wyjaśniono pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy. Jak wskazał przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłyby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia. W

podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (wyrok z dnia 23 czerwca 2020 roku, VIII Ga 119/20, L.) uznając, że poszkodowany - jeśli się na to zdecyduje - ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki H. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 marca 2020 roku wynosi 848,02 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 477,35 zł do dopłaty pozostała zatem suma 370,67 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 370,67 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie brak jest danych odnośnie daty zgłoszenia szkody, dlatego też Sąd przyjął, że pozwany miał wiedzę o zdarzeniu co najmniej od dnia 13 marca 2020 roku, kiedy to potwierdził przyjęcie zgłoszenia. Ustawowy termin na wypłatę świadczenia upływał zatem najpóźniej w dniu 12 kwietnia 2020 roku. Żądanie zapłaty odsetek od dnia 20 kwietnia 2020 roku Sąd uznał zatem za w pełni zasadne zwłaszcza, że pozwany nawet nie starał się wykazać, że spełnienie świadczenia w ustawowym terminie było obiektywnie niemożliwe. Wręcz przeciwnie fakt, że decyzję odszkodowawczą pozwany wydał w dniu 8 kwietnia 2020 roku implikuje konstatację, że już w tej dacie dysponował wszelkimi informacjami, które umożliwiały właściwą wycenę szkody.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 641,35 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał spór w 55% ponosząc koszty w wysokości 1.387 zł, natomiast pozwany w wysokości 270 zł; całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła 1.657 zł).

Ponadto Sąd nakazał zwrócić na rzecz powoda ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 4,90 zł tytułem pozostałej części zaliczki.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.